

Gábor LAGZI

Uniwersytet Pannon, Veszprém, Węgry

***Lengyel–magyar – „két jó barát”.***  
***A magyar–lengyel kapcsolatok dokumentumai, 1957–1987***  
**red. Miklós Mitrovits**  
**Budapest 2014, ss. 848**

Historyk węgierski, współpracownik Instytutu Historii Węgierskiej Akademii Nauk i znawca historii powojennej Polski i Europy Środkowej Miklós Mitrovits przedstawia czytelnikom wszechstronny wybór dokumentów na temat stosunków polsko-węgierskich, obejmujący prawie trzy dekady, między 1957 i 1987 r.<sup>1</sup> Już na początku wypada stwierdzić, iż tom młodego naukowca jest ważnym i gruntownie przygotowanym dziełem. Dzięki

wysiłkom Mitrovitsa mogą zniknąć istniejące „białe plamy” z historiografii węgierskiej (która, dodajmy, jest dosyć „introwertyczna”, czyli wydaje się być mniej otwarta wobec regionu środkowoeuropejskiego). Recenzowany tom ukazuje doskonale aparat naukowy autora (m.in. kilkanaście notatek), który umożliwia nawet mniej zorientowanemu czytelnikowi lepiej zrozumieć kontekst polityczny i społeczny danej epoki, wreszcie, nawet swoją objętością (prawie 850 stron) zwraca na siebie uwagę. Wydawanie „opasłych” zbiorów dokumentów współcześnie nie jest modne ani wśród wydawców (bo dużo kosztuje), ani wśród młodych naukowców (bo trzeba włożyć dużo trudu w pracę w bibliotekach i w archiwach).

Tom zawiera 121 dokumentów, i są to oficjalne dokumenty pochodzące ze źródeł węgierskich (Węgierskie Archiwum Narodowe, dokumenty Komitetu Centralnego, Biura Politycznego i Sekretariatu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotni-

<sup>1</sup> Pierwsza książka Mitrovitsa (jego doktorat): *A remény hónapjai... A lengyel Szolidaritás és a szovjet politika (1980–1981)*, Budapest 2010, przedstawiała sowiecką politykę w okresie „Solidarność”. Autor także jest redaktorem kilku tomów, penetrujących historię najnowszą Węgier i regionu Europy Środkowej: *After Twenty Years – Reasons and Consequences of the Transformation in Central and Eastern Europe*, red. K. Csaplár-Degovics, M. Mitrovits, Cs. Zahorán, Berlin, 2010; *Rendszerváltás és történelem. Tanulmányok a kelet-európai átalakulásról*, red. T. Krausz, M. Mitrovits, Cs. Zahorán, Budapest 2009; *Kádár János és a 20. századi magyar történelem. Tanulmányok*, red. Gy. Földes, M. Mitrovits, Budapest 2012.

czej (WSPR); Archiwum Instytutu Historii Politycznej; Ministerstwa Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej) oraz polskich (Archiwum Akt Nowych, zwłaszcza dokumenty KC PZPR, oraz Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej). W tomie nie ma artykułów prasowych, pamiętników lub raportów służb bezpieczeństwa. Charakter dokumentów jest zróżnicowany: możemy znaleźć klasyczne dokumenty dyplomatyczne (szyfrogramy, materiały informacyjne, dyrektywy lub wytyczne MSZ, raporty podsumowujące), dużo miejsca przeznaczono na prezentację protokołów ze spotkań partyjnych i rządowych. Dokumenty w większości zaklasyfikowane były od „poufnego” do „ściśle tajnego”. Z wyjątkiem nielicznych, większość „ujrzała” światło dzienne po raz pierwszy. Redaktor świadomie dublował pewne dokumenty w takich przypadkach, kiedy ze spotkania (np. pierwszych sekretarzy) pozostała relacja strony węgierskiej i polskiej. Tom zawiera mniej więcej taką samą ilość dokumentów węgierskich, jak i polskich (a te są przetłumaczone na język węgierski, jednocześnie zachowując charakterystykę partyjnej nowomowy).

Ze względu na charakter tomu dokumenty odzwierciedlają punkty zwrotne ostatnich kilku dekad wspólnej historii – węgierskiej (i częściowo polskiej): rok 1956, 1968, który w naszym (węgierskim) przypadku nie jest związany z Praską Wiosną, lecz z antysyjonistyczną kampanią rządową w Polsce, napięcia społeczne nad Wisłą (protesty robotnicze, strajki), które w końcu doprowadziły do narodzin Solidarności, a w konsekwencji do wprowadzenie stanu wojennego. Epokę socjalizmu nad Dunajem określa postać Jánośa Kádára, który stał na czele kraju jako pierwszy sekretarz partii pomiędzy 1956–

–1988 r., jednocześnie w tym samym okresie Polską Ludową kierowali przez dłuższy okres Władysław Gomułka (1956–1970), Edward Gierek (1970–1980) oraz Wojciech Jaruzelski (1981–1989). Oczywiście, węgierski przywódca komunistyczny spotkał się z wszystkimi wyżej wymienionymi polskimi politykami, co istotne, protokoły ich spotkań i dyskusji można znaleźć również w tym tomie.

Publikacja rozpoczyna się od dokumentu z 1957 roku, który według opinii redaktora, w obu krajach rozpoczynał „nową erę”, początek pewnej konsolidacji – zarówno Kádár, jak i Gomułka doszli do władzy po poważnych wstrząsach społecznych. Ostatni dokument pochodzi z 1987 roku, w którym odbyło się spotkanie dwóch przywódców: Kádára i Jaruzelskiego, nie domyślających się, że kilka miesięcy później ostatecznie upadnie kojarzony z ich nazwiskami system. Podczas regularnych spotkań przywódcy partyjni podzielili się informacjami na temat istotnych problemów wewnętrznych swoich państw (np. reformy gospodarcze, sytuacja w rolnictwie, Kościół rzymskokatolicki w Polsce). Liderzy węgierscy i polscy mieli dobre rozeznanie co do sytuacji politycznej i gospodarczej „u bratanków”.

Bezpośrednio po 1956 roku polscy przywódcy z wielkim zainteresowaniem obserwowali losy „grupy Imrego Nagy’a”, a egzekucja węgierskiego premiera w 1958 r. wywołała wielki wstrząs, także w polskim środowisku partyjnym. Nie dziwi to bo właśnie nad Wisłą rewolucja węgierska i powstanie narodowe odbiły się największym echem w Europie, w konsekwencji trudno było mówić o tych wydarzeniach jako o „kontrrewolucji wywołanej przez imperialistów”. Propaganda kádárovaska dokładnie w tym duchu wydała tzw. Białą Księgę, która zawierała oficjalną interpretację wy-

darzeń, ale „towarzysze” polscy nie wyrazili zgody na jej publikację w polskim tłumaczeniu i pokazaniu przygotowanej na jej podstawie wystawy. Jednak po 1958 r. problem rewolucji węgierskiej został usunięty z porządku dziennego stosunków dwustronnych i został zastąpiony problematyką gospodarczą, zresztą zawsze obecną podczas spotkań przywódców partyjnych.

Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku pod każdym względem relacje między Budapesztem i Warszawą unormalizowały się. Kádár uzyskał więcej przestrzeni w polityce zagranicznej (w ONZ już nie dyskutowano o tzw. pytaniu węgierskim, a rząd węgierski nawiązał stosunki dyplomatyczne z wieloma krajami zachodnimi). Zlikwidowano także reżim wizowy między oboma krajami, co skutkowało „boomem” turystycznym: wiele tysięcy młodych Węgrów podczas pobytu w Polsce doznało istotnych doświadczeń kulturowych (muzyka jazzowa, sztuki teatralne i filmowe na wysokim poziomie), co byłoby niemożliwe na Węgrzech. Urodzone w okresie powojennym i dojrzewające w okresie konsolidacji kádárowskiej tzw. pokolenie autostopowiczów, dostało od społeczeństwa polskiego więcej, niż zwykły turysta. Młodzi ludzie dowiedzieli się, czym są tzw. małe kręgi wolności (określenie myśliciela politycznego Istvána Bibó) i co się kryje za przysłowiomą, ale i faktycznie istniejącą przyjaźnią polsko-węgierską.

Książka pokazuje również, że komunistyczna elita w obu państwach miała odrębne zdanie co do „kwesii niemieckiej”: Warszawa traktowała RFN jako wroga, próbując jednocześnie zatrzymać w społeczeństwie antyniemieckie nastroje (strasząc rewizją granic na Odrze i Nysie Łużyckiej). W polityce zagranicznej Kádára od lat siedemdziesiątych widzimy ostrożne otwarcie na Bonn, co ekipa w Warszawie

przyjęła z pewną dezaprobatą. Również rok 1968 spowodował dysonans między Budapesztem a Warszawą, bowiem inaczej patrzono na wyłaniający się ruch reform w Czechosłowacji. Wówczas stało się jasne, iż Kádár wcale nie sympatyzuje z antysyjonistyczną (w rzeczywistości: antysemitką) kampanią, wywołaną przez „frakcję partyzancką” w szeregach PZPR.

W 1970 roku, po tragicznych wydarzeniach na Wybrzeżu, nastąpiła zmiana warty w kierownictwie partyjnym: miejsce skompromitowanego Gomułki zajął Edward Gierek, który dzięki kredytom z Zachodu, a co za tym idzie, większemu dobrobytowi legitymizował swoją władzę (na marginesie mówiąc taktyka Kádára była bardzo podobna po 1956 r., oferując społeczeństwu „gulaszowy komunizm” oczekiwał apolityczności i pasywności). W obu państwach w tamtym czasie obserwujemy otwarcie wobec krajów kapitalistycznych, uwidoczniły się jednak rozbieżności w kwestiach gospodarczych i społecznych. Jak możemy przeczytać we wstępie, podobnie do stosunków politycznych i gospodarczych, związki kulturalne okazały się w latach siedemdziesiątych XX wieku ambiwalentne.

Właśnie tego okresu dotyczą najciekawsze dokumenty – w 1972 roku zaczął pracę w polskiej ambasadzie w Budapeszcie na stanowisku drugiego sekretarza Jerzy Robert Nowak. Bez wątpienia człowiek wielce odczytany (znał także język węgierski, co było wtedy rzadkością), jego raporty skierowane do Warszawy zawierały krytykę ignorancji Węgrów w sprawach polskich (przede wszystkim polskiej historii), co dodajmy, częściowo pokrywało się z prawdą. Jako przykład można przytoczyć książkę o drugiej wojnie światowej autorstwa Klári D. Major, ukazującą się w serii dla młodzieży (więc w wysokim nakładzie), gdzie autorka przedstawiła Polaków w fałszy-

wym świecie i zmniejszyła ich rolę w zwycięstwie nad faszyzmem. Raporty Nowaka nie przeszły bez echa, gdyż na skutek nacisku ze strony ambasady PRL drugie wydanie powieści w języku węgierskim Györgya G. Kardosa *Hová tűntek a katonák* (Gdzie się podzieli żołnierze?), pokazującej grupę żołnierzy armii Andersa w Palestynie podczas wojny i ich wspomnienie o trudnej przeszłości, już nie zawierało fragmentów, przedstawiających Polaków jako nacjonalistów lub antysemitów.

W latach osiemdziesiątych J.R. Nowak jako współpracownik Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych również był aktywny na „kierunku węgierskim”: napisał dla władz partyjnych recenzję powieści György’ego Spiró *Az Ikszek* (Iksowie), opisując dzieło o ojcu polskiego teatru Wojciechu Bogusławskim i życiu politycznym oraz teatralnym Kongresówki jako złośliwe, tendencyjne, czasami manipulackie, a samego autora jako wroga Polaków. Tłumaczenia natychmiast zatrzymano i książka długo nie mogła się ukazać w języku polskim (dopiero w 2013 r.).

Na początku lat osiemdziesiątych pojawienie się „Solidarności” wywołało ogromne perturbacje w obozie socjalistycznym, ponieważ robotnicy wyrazili swój sprzeciw wobec reżimu komunistycznego, reprezentującego teoretycznie ich właśnie. Konsekwencje są dobrze znane – w grudniu 1981 r. wprowadzono stan wojenny, który w ówczesnej prasie węgierskiej został określony „stanem wyjątkowym”. Tym chwytem językowym starano się łagodzić dramatyczną sytuację w Polsce, czyli użycie jednostek wojskowych przeciw ludności cywilnej. W Budapeszcie bacznie obserwowano przebieg wydarzeń nad Wisłą – świadczy o tym nie tylko duża liczba dokumentów w zbiorze, lecz także stanowisko Kádára, który, mając za sobą doświadczenia 1956 r., nie krył zadowolenia,

że uniknięto rozlewu krwi i ustanowiono porządek „polskimi rękoma”, nie zaś za pomocą interwencji sowieckiej. Węgierski lider w wąskim gronie powiedział nawet, iż polska partia „nie wysłuchała robotników”, a strajki były wyrazem słusznego niezadowolenia w społeczeństwie. Stan wojenny jednak uspokoił przywódców nad Dunajem. Na przełomie 1981 i 1982 r. dostrzegalna jest intensyfikacja w relacjach polsko-węgierskich. W końcu grudnia udała się z wizytą do Warszawy delegacja partyjna na czele z sekretarzem KC WSPR i faktycznym kierownikiem węgierskiego życia kulturalnego György’em Aczélem, podczas której polscy „towarzysze” wyrazili zainteresowanie doświadczeniami węgierskim po stłumieniu rewolucji z 1956 r. i pacyfikowaniu społeczeństwa. Wojciech Jaruzelski był wdzięczny Kádárovi za moralną i ekonomiczną pomoc. Przywódcy ci spotkali się ostatni raz w grudniu 1987 r., a wizyta generała w Budapeszcie, według opinii redaktora, okazała się jednocześnie szczytem i kresem relacji przywódców polskich i węgierskich.

Można powiedzieć, że publikacja dokumentów stanowi jedną z najmocniejszych stron pracy, jednak czytelnika podczas lektury ogarnia poczucie niedosytu. Obok polityki „na górze” na łamach tychże dokumentów pojawiają się sporadycznie niezmiernie ciekawe zjawiska z punktu widzenia nauk społecznych (np. wspomniane „pokolenie autostopowiczów” w latach 1960–1970, antypolska propaganda w okresie „Solidarności” – przede wszystkim w humorystycznej postaci, tzw. polskie rynki na Węgrzech od lat osiemdziesiątych, na których głównie polscy turyści sprzedawali brakujące towary: od części zamiennych do samochodów do wyrobów skórzanых). Z oczywistych względów taki wybór źródeł zawsze pozostaje cząstkowy i nie uwzględnia wszystkich

aspektów danej problematyki. Dla czytelnika niezmiernie korzystne byłoby odejście od zagadnień związanych z najwyższym szczeblem decyzyjnym, na rzecz zjawisk, kształtujących obraz Węgier i Węgrów w Polsce, oraz Polski i Polaków na Węgrzech. Mamy jednak świadomość, że jest to niezwykle trudne i wymaga żmudnych badań (źródła archiwalne są dostępne w ograniczonej ilości i trzeba sięgnąć do innych np. *oral history*).

Człowiek naszych czasów, czytając ten zbiór może zwrócić uwagę na nowomowę partyjną, choć ta nie jest ani rażąca, ani manipulatywna, jak w ówczesnej prasie, czemu nie trzeba się dziwić, ponieważ te teksty powstały w celu informowania przedstawicieli aparatu partyjnego i rządowego na najwyższym poziomie, a nie dla agitacji społeczeństwa. Zwraca uwagę także brak szczerości w tajnych lub ściśle tajnych dokumentach. W tym sensie dokumenty mogą być uznane za znak danej epoki. Dzięki temu można prześledzić, jak w ciągu trzydziestu lat zmieniał się *background* ideologiczny a także słownictwo. Bliżej końca lat osiemdziesiątych zmniejsza się liczba odwołań do walki klasowej choć żargon partyjny dominuje. Lektura książki właśnie wtedy staje się naprawdę ciekawa, kiedy zostawimy na boku *millieu* partyjne (np. notatki Jerzego Roberta Nowaka).

Lektura zbioru inspiruje do nowych badań np. jaką rolę w czasach socjalizmu odgrywały instytucje kulturalne w obu krajach (Węgierski Instytut Kulturalny w Warszawie oraz Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Budapeszcie), w jakim stopniu mogły one prowadzić działalność odbiegającą od oficjalnego kierunku, jaki był zakres ich wpływu; w jakich sprawach i jak intensywnie współpracowały organy bezpieczeństwa. Czytelnik po lekturze tomu z pewnością lepiej zrozumie

ostatnie dekady stosunków polsko-węgierskich oraz profil polityki zagranicznej Budapesztu wobec jedyne go państwa obozu, z którym Węgry miały – ze wzajemnością – faktycznie przyjacielskie i uporządkowane relacje. W tym okresie (a także po transformacji ustrojowej) między krajami nie istniały istotne konflikty lub spory, a na łamach dokumentów rysują się prawdziwe oznaki przyjaźni i nie tylko sloganowe „socjalistyczne braterstwo”.

Miklós Mitrovits podjął próbę przedstawienia trzech dekad wzajemnych stosunków dwóch krajów obozu socjalistycznego w świetle węgierskich i polskich oficjalnych dokumentów. Zbiór ten nie zastąpi monografii, która podsumowałaby nie tylko wydarzenia polityczne, ale także uwzględniałaby aspekty społeczne. Można zarzucić redaktorowi, że napisał do tomu jedynie dwadzieścia stron wstępu<sup>2</sup>. Z pewnością jednak recenzowana książka jest niezwykle udana, nie tylko pod względem naukowym, ale z punktu widzenia odbioru czytelniczego (już kilka tygodni po ukazaniu się ta pozycja była nie do kupienia w księgarniach, aczkolwiek nakład nie przekroczył zwykłej liczby egzemplarzy prac naukowych). Czytelnicy oraz badacze naukowcy, którzy są zainteresowani okresem komunistycznym, jak i regionem Europy Środkowej, mogą oczekiwać, że rozpoczęta praca będzie kontynuowana, już w formie monografii.

<sup>2</sup> Warto wymienić w tym miejscu badania Jánoša Tischlera ukazane w: „*Hogy megcsendüljön minden gyáva fül*”: *Lengyelország és Magyarország a két nemzet sorsfordító történelmi eseményeinek idején, 1956-ban és 1980–81-ben*, Budapest–Pécs 2003; polskie wydanie: *I do szabli... Polska i Węgry: punkty zwrotne w dziejach obu narodów w latach 1956 oraz 1980–1981*, tłum. Botond Héjj, Warszawa 2001 oraz zbiór dokumentów: *Revolucja węgierska 1956 w polskich dokumentach*, oprac. J. Tischler, Warszawa 1995.